

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 19 (495)

Mierzeszyn, lipiec 2022 r.

ISSN 2082-0089 Rok 13

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.



**BEATYFIKACJA SIOSTRY M. PASCHALIS JAHN I DZIEWIĘCIU
TOWARZYSZEK ZE ZGROMADZENIA SIÓSTR ŚW. ELŻBIETY**

Bazylika Archikatedralna św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu, 11 czerwca 2022 roku





DROGOWSKAZ DLA LUDZI XXI WIEKU

„*Nie lękajcie się chcieć świętości! Nie lękajcie się być świętymi! Uczynicie kończący się wiek i nowe tysiąclecie erą ludzi świętych*” - słowa wypowiedziane w 1999 roku przez św. Jana Pawła II w czasie Mszy św., której papież Polak przewodniczył w Starym Sączu, powracając dziś z wielką mocą. „*Nie lękajcie się chcieć świętości. Uczynicie kolejne tysiąclecie erą ludzi świętych*” - mówi do nas dziesięć sióstr elżbietanek, w których akcie beatyfikacyjnym uczestniczymy.

Życiorysy siostry M. Paschalis i jej towarzyszek, a zwłaszcza ostatnie etapy ich życia, tragiczne, naznaczone ogromnym cierpieniem, głęboko poruszają, ponieważ są to historie wypełnione przerażającymi opisami zła i okrucieństwa, do których zdolni byli ludzie. Jednak Msza św. beatyfikacyjna jest aktem radosnym i dziś cały Kościół na Dolnym Śląsku może i powinien się cieszyć z faktu, że te siostry zakonne, które o Wrocławiu mówiły „*moje miasto*”, osiągnęły chwałę nieba.

Jednak poznanie tego, jak żyły i jak umierały, to nie tylko nasz moralny obowiązek, jako tych, którzy dziś chodzą po tych samych ścieżkach, co niegdyś one, ale przede wszystkim wyraźna przestroga i jeszcze wyraźniejszy drogowskaz wskazujący kierunek budowania świata bardziej ludzkiego: pełnego prawdy, wolności, odpowiedzialności, sprawiedliwości i miłości. Żadna z sióstr nie zrobiła nic, by zostać sławną bohaterką. Nie były one rozpoznawalne za życia i absolutnie nie dążyły do takiej rozpoznawalności. Rozgłos zyskały dzięki pomaganiu ubogim, wspieraniu ludzi starszych, opiekowaniu się chorymi i pozostawianiu do końca wiernymi złożonym ślubom oraz wartościom, w które wierzyły. To jakby zaprzeczenie drogi do sławy i sukcesu, którą wskazuje współczesny świat. W czasach, kiedy wierność jest wystawiana na próbę, a ludzie dla materialnego zysku czy własnej pozycji są w stanie zapomnieć o największych świętościach, potrzebujemy takich znaków, które przypomną nam, co tak naprawdę czyni człowieka wielkim i nieśmiertelnym.

Co uczyniło je postaciami nieprzemijającymi? Co pozwoliło im przetrwać w pamięci nie tylko sobie współczesnych, lecz także kolejnych pokoleń mieszkańców Śląska, a w szczególności w pamięci Kościoła? Jakie jest imię tej siły, która opiera się przemijaniu? Jej imię to miłość. Najpierw jest to miłość, której same doświadczyły od Boga. Wprawdzie same siostry nigdy nie ukrywały swojego przerażenia tym, w jaki sposób zło jest w stanie zawiadnąć myśleniem człowieka, jednak do końca były pewne, że Bóg jest blisko nich i że nawet w „*niehumanicznym*” świecie o nich nie zapomina. Dzieliły się miłością z tymi, którym posługiwały, ponieważ mocno wierzyły w to, że nawet najgroźniejsze zło nigdy nie przewyższy siły i piękna dobra. To jest drogowskaz dla ludzi XXI wieku.

Przestroga zaś jest równie czytelna. Historia męczeństwa siostry M. Paschalis i pozostałych elżbietanek wpisuje się w historię okrucieństwa oraz nienawiści II wojny światowej i przypomina, do czego może prowadzić tolerowanie agresji i przemocy w życiu społecznym. To zło nie wzięło się znikąd. Ono narodziło się w sercach konkretnych ludzi. A błogosławione siostry, które doświadczyły jego skutków, potrafiły prosić Boga o to, by nie nienawidzić swoich oprawców. Historia ich życia poucza, że dobro jest silniejsze od zła i że agresji, przemocy, nienawiści, braku szacunku do drugiego człowieka nigdy nie wolno bagatelizować, a tym bardziej tolerować, oraz że trzeba je zwyciężać siłą dobra.

„*Święci nie przemijają. Święci żyją świętymi i pragną świętości*” - mówił do Polaków we wspomnianej homilii św. Jan Paweł II. Siostry elżbietanki nie przeminiły, żyją i pragną dziś naszej świętości. Beatyfikacja, której jesteśmy świadkami, nie może pozostać jedynie aktem historycznym, który pozostawi ślad w kronice wrocławskiej katedry czy w przekazach medialnych. To my dziś decydujemy, czy w świecie, w którym żyjemy i który pozostawimy naszym następcom, będzie więcej miłości czy nienawiści, dobra czy zła, szacunku czy niszczenia drugiego człowieka, radości czy łez. To od nas zależy, czy kolejne pokolenia Polaków podejmą wartości przekazane nam przez tych, którzy żyli przed nami na tych ziemiach, oraz czy takie słowa jak „*Bóg*”, „*miłosierdzie*”, „*honor*”, „*odwaga*”, „*wiara*” będą wypełnione konkretną treścią, czy staną się pojęciami niewiele znaczącymi. Błogosławione siostry elżbietanki wzywają dziś, by nie chować światła swojej wiary „*pod korcem*” oraz by w sercu każdego z nas zagościło pragnienie świętości, które będzie nie tylko kształtowało nasze prywatne życie, lecz także wpływało na kształt całych społeczności.

Siostry M. Paschalis, módl się za nami, wraz ze swoimi siostrami, byśmy uczynili kolejny wiek erą ludzi świętych!

Ks. Arcybiskup JÓZEF KUPNY

Metropolita Wrocławski

Wrocław, 11 czerwca 2022 roku



POZOSTAŁY WIERNE CHRYSTUSOWI DO KOŃCA

Bogosławione siostra M. Paschalis i dziewięć Towarzyszek: Edelburgis, Rosaria, Adela, Sabina, Melusja, Sapientia, Adelheidis, Felicitas i Acutina, zginęły z rąk żołnierzy Armii Czerwonej w pierwszej połowie 1945 roku w różnych miejscowościach na Śląsku oraz w Czechach.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej na tereny okupowane przez Niemcy siostry żyły w atmosferze lęku i niepewności, były świadkami szykan i brutalności sowieckich żołnierzy. Gdy pełniły posługę miłosierdzia wobec bliźnich i najbardziej potrzebujących, oddały życie w obronie godności i cnoty czystości własnej oraz powierzonych ich opiece osób. Wierne swojej konsekracji zakonnej dobrowolnie i z pełną świadomością zdecydowały się pozostać w miejscach, w których przebywały do tej pory, aby pomimo niebezpieczeństwa zatroszczyć się o życie chorych i starszych osób oraz dziewcząt. Wykazały się odwagą, męstwem, głęboką wiarą, by przeciwstawić się złu, nienawiści i pozostać wiernymi Chrystusowi do końca.

Najmłodsza z nich, **siostra M. Paschalis (Maria Magdalena) Jahn**, zginęła w wieku 29 lat. Urodziła się w Górnej Wsi koło Nysy. W 1938 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety. Jako pielęgniarka posługiwała na placówkach w Kluczborku, w Głubczycach, a od kwietnia 1942 roku w nyskim Domu św. Elżbiety. Kiedy Armia Czerwona zbliżała się do Nysy, siostra M. Paschalis, na polecenie przełożonej, opuściła miasto i dotarła do Sobotina w Czechach, gdzie posługiwała w kościele oraz pomagała w pielęgnacji chorych i starszych osób. 11 maja 1945 roku została brutalnie zaatakowana przez sowieckiego żołnierza. Odważnie stawiając opór, uklękła, wzięła do ręki krzyżyk od różańca i z determinacją powiedziała: „*Noszę świętą suknię [habit] i nigdy z tobą nie pójdę.*”

Należę do Chrystusa, On jest moim Oblubieńcem”. Po chwili ciszy strzał z broni położył kres jej ziemskiemu życiu. Pochowano ją na cmentarzu przy kościele parafialnym w Sobotinie. Od chwili śmierci siostrę M. Paschalis uważano za wzór czystości dla młodzieży, a przez mieszkańców Sobotina została nazwana „*Białą Różą z Czech*”.

Siostra M. Edelburgis (Julianna) Kubitzki urodziła się 9 lutego 1905 roku w Dąbrówce Dolnej koło Namysłowa. Do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety wstąpiła w 1929 roku. Posługiwała jako pielęgniarka we Wrocławiu-Nadodrzcu i w Żarach. Gdy sowieccy żołnierze wkroczyli do miasta, brutalnie wykorzystali kilka dziewcząt

oraz siostry, w tym siostrę M. Edelburgis. 20 lutego 1945 roku, siostra M. Edelburgis została zastrzelona przez oprawcę, kiedy broniła się przed kolejnym gwałtem. Mieszkańcy Żar mówili o niej od początku „*nasza święta*”.

Siostra M. Rosaria (Elfrieda) Schilling urodziła się 5 maja 1908 roku we Wrocławiu. Do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety wstąpiła w 1928 roku. Posługiwała w duszpasterstwie i w administracji w Hamburgu, Głogowie, Nysie, Katowicach, Legnicy, Chojnowie i Nowogrodzcu. Kiedy wojska Armii Czerwonej wkroczyły do Nowogrodzka, wspólnota zakonna ukrywała się w schronie, z którego żołnierze wyprowadzili siostrę M. Rosarię. 22 lutego 1945 roku została ona brutalnie wykorzystana przez wielu czerwonoarmistów, a następnego dnia rozstrzelana przez rozwścieczonego komisarza.

Siostra M. Adela (Klara) Schramm urodziła się 3 czerwca 1885 roku w miejscowości Łączna koło Kłodzka. W roku 1912 wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety. Posługiwała w Ramułowicach, Szklarskiej Porębie, Wałbrzychu-Sobięcinie i Godzieszowie, gdzie pełniła funkcję przełożonej wspólnoty. Ze względu na zbliżający się front siostra M. Adela zdecydowała się pozostać na miejscu, aby opiekować się osobami powierzonymi jej trosce. Kiedy broniła ich i własnej cnoty czystości, została zastrzelona 25 lutego 1945 roku wraz z innymi osobami. Ich ciała wrzucono do krateru po bombie.

Siostra M. Sabina (Anna Jadwiga) Thienel urodziła się 24 września 1909 roku w Rudziczce koło Prudnika. Wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w 1933 roku. Jako pielęgniarka posługiwała osobom starszym i chorym we Wrocławiu i w Lubaniu. 1 marca 1945 roku siostra M. Sabina została zastrzelona przez sowieckiego żołnierza, kiedy opierała się próbie gwałtu i broniła godności innych.

Siostra M. Melusja (Marta) Rybka urodziła się 11 lipca 1905 roku w Pawłowie koło Raciborza. Do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety wstąpiła w 1927 roku. Swoje życie zakonne spędziła w Nysie, gdzie podejmowała prace domowe. W czasie II wojny światowej pielęgnowała starszych i chorych oraz opiekowała się dziewczętami. Została zaatakowana przez czerwonoarmistę i zastrzelona 24 marca 1945 roku, gdy odważnie i stanowczo stanęła w obronie dziewczyny.

Siostra M. Sapientia (Łucja) Heymann urodziła się 19 kwietnia 1875 roku w Lubieszu koło Wąlcza. Do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety wstąpiła w 1894 roku. Posługiwała jako



pielęgniarka w Hamburgu i w Nysie. 24 marca 1945 roku siostra M. Sapientia nie zawahała się stanąć w obronie młodszej współsiostry. Gdy stawiała opór, sowiecki żołnierz przyłożył broń do jej skroni i zakończył jej życie.

Siostra M. Adelheidis (Jadwiga Agnieszka) Töpfer urodziła się 26 sierpnia 1887 roku w Nysie. Do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety wstąpiła w 1907 roku. Przez długie lata była nauczycielką oraz dyrektorką szkoły w Koźlu, a od 1942 roku posługiwała w Nysie. Pozostała na miejscu, aby opiekować się ludźmi potrzebującymi pomocy. 24 marca 1945 roku w odpowiedzi na prowokację żołnierza siostra M. Adelheidis odważnie stanęła w obronie podopiecznych i została zastrzelona.

Siostra M. Felicitas (Anna) Ellmerer urodziła się 12 maja 1889 roku w Grafing koło Monachium. Wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w 1911 roku. Posługiwała jako nauczycielka i wychowawczyni w szkole w Dusseldorfie oraz na placówce w Kup i w Nysie. 25 marca 1945 roku, reagując na agresję oprawców, pośpieszyła z pomocą przełożonej wspólnoty. Kiedy żołnierz oddał ostrzegawczy strzał, siostra wyciągnęła rękę i zawołała: „*Niech żyje Chrystus Król!*”. Wywołało to agresję napastnika, który bezlitośnie zastrzelił siostrę i z nienawiścią deptał jej ciało.

Siostra M. Acutina (Helena) Goldberg urodziła się 6 lipca 1882 roku w miejscowości Dłużek na Warmii. Do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety wstąpiła w 1905 roku. Przez długie lata posługiwała jako pielęgniarka w sanatorium we Wleniu, następnie w domu księży emerytów w Nysie. Od 1941 roku pełniła posługę w sierocińcu w Lubiążu. Czuwała nad bezpieczeństwem powierzonych jej dziewcząt. 2 maja 1945 roku, kiedy broniła ich przed wykorzystaniem, została brutalnie zastrzelona.

Pamięć o męczeńskiej śmierci, odwadze i heroicznej postawie tych sióstr elżbietanek przetrwała w Zgromadzeniu oraz w pamięci wielu osób pomimo upływu lat i niesprzyjających okoliczności politycznych.

W latach 2011-2015 w archidiecezji wrocławskiej zostało przeprowadzone odpowiednie dochodzenie diecezjalne mające na celu zebranie świadectw i dokumentów na temat męczeńskiej śmierci sióstr. 19 czerwca 2021 roku Ojciec Święty Franciszek autoryzował Kongregację Spraw Kanonizacyjnych do opublikowania dekretu o ich męczeństwie.

Siostra M. PAULA ZABOROWSKA
Postulatorka Generalna

Eminencjo, Księżę Kardynale,
Arcybiskup Metropolita Wrocławski prosi
Jego Świątobliwość Papieża Franciszka,
aby zechciał łaskawie wpisać do grona
błogosławionych Czcigodne Służebnice
Boże siostrę Marię Paschalis Jahn
i dziewięć Towarzyszek ze Zgromadzenia
Sióstr św. Elżbiety.

Ks. Arcybiskup JÓZEF KUPNY
Metropolita Wrocławski



LITTERAE APOSTOLICAE

Nos,
vota Fratris Nostri
Iosephi Petri Kupny,
Archiepiscopi Metropolitae Vratislaviensis,
necnon plurimorum aliorum Fratrum in Episcopatu
multorumque christifidelium explentes,
de Congregationis de Causis Sanctorum consulto,
auctoritate Nostra Apostolica
facultatem facimus ut
Venerabiles Servae Dei
Paschalina Jahn (in saeculo: Maria Magdalena)
et IX sociae, martyres,
religiosae professae Congregationis Sororum
a Sancta Elisabeth,
quae Iesu, divino Sponso, consecratae
usque ad sanguinis effusionem eum dilexerunt et,
infimis succurrendo, sedulo honoraverunt, Beatarum
nomine in posterum appellentur
atque die undecima mensis Maii
quotannis in locis et modis iure statutis celebrari
possint.
In nomine Patris et Filii, et Spiritus Sancti. Amen.

Datum Romae, Laterani,
die vicesimo quarto mensis Aprilis,
in Dominica II Paschae seu de divina Misericordia,
anno Domini bismillesimo vicesimo secundo,
Pontificatus Nostri decimo.

Franciscus



LITTERAE APOSTOLICAE

My,

spełniając pragnienia Naszego Brata

Józefa Piotra Kupnego,

Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego, jak również
wielu innych Braci w biskupstwie oraz licznych wiernych
świeckich,

za radą Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, Naszą
Apostolską władzą zezwalamy, aby

Czcigodne Służebnice Boże

Siostra Paschalis Jahn (w świetle: Maria Magdalena)

oraz jej IX Towarzyszek, męczennice,

zakonnice Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety,

które poświęcone Jezusowi, Boskiemu Oblubieńcowi,

umiłowały Go, aż do przelania krwi,

i gorliwie uczyły, spiesząc z pomocą najuboższym, odtąd

były nazywane Błogosławionymi,

jak również aby co roku ich wspomnienie

mogło być obchodzone

w miejscach i w sposób określony przez prawo,

mianowicie: dnia jedenastego maja.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Dano w Rzymie, na Lateranie,

dnia dwudziestego czwartego kwietnia,

w II niedzielę wielkanocną, czyli Miłosierdzia Bożego,

roku Pańskiego 2022,

w dziesiątym roku Naszego Pontyfikatu.

Franciscus

KIELICH RELIKWIARZ



W uroczystej procesji Przełożona Generalna M. Samuela Werbińska przyniosła do ołtarza relikwiarz - Kielich Męki, który jest symbolem bohaterskiej walki Sióstr Męczenniczek o dochowanie wierności Bogu.

Kielich ten do marca 1945 roku służył do sprawowania Ofiary eucharystycznej w kaplicy pw. Najświętszego Serca Jezusa w Domu św. Elżbiety w Nysie. Został on sprofanowany przez żołnierzy Armii Czerwonej, którzy używali go podczas posiłków, a następnie stał się przedmiotem zabawy i został przestrelony licznymi kulami.

Kielich ten jest symbolem ludzkiego losu i grozy tamtych trudnych dni, kiedy to nienawiść żołnierzy zmierzyła się z miłością Sióstr, którą żywiły do Boskiego Oblubieńca. Siostry wolały wybrać męczeńską śmierć, niż zdradzić Jezusa.

Kielich Męki ocalił od zapomnienia męczeńską śmierć Sióstr.

Patrząc na niego w modlitewnej zadumie, pamiętajmy o oprawcach, którzy dopuścili się złych czynów, i prośmy Boga, aby każdy szanował życie i godność człowieka.

Drodzy bracia i siostry, wczoraj we Wrocławiu, w Polsce, zostały beatyfikowane siostra Paschalis Jahn, i i jej dziewięć współsióstr, męczennic ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, zabitych pod koniec II wojny światowej w kontekście wrogim wierze chrześcijańskiej. Te dziesięć 10 zakonnice, choć były świadome grożącego im niebezpieczeństwa, pozostały u boku osób starszych i chorych, którymi się opiekowały. Niech ich wzór wierności Chrystusowi pomoże nam wszystkim, a zwłaszcza chrześcijanom prześladowanym w różnych częściach świata, odważnie dawać świadectwo Ewangelii. Brawa dla nowych błogosławionych!

papież FRANCISZEK

Watykan, 12 czerwca 2022 roku





Homilia Jego Eminencji Ks. Kardynała Marcello Semeraro Prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych wygłoszona podczas beatyfikacji bł. Siostry Paschalis Jahn i jej dziewięciu Towarzystek. Wrocław, Bazylika Archikatedralna, 11 czerwca 2022 roku.

POSZŁY NA ŚMIERĆ Z HEROICZNĄ ODWAGĄ

„Przyjdź, oblubienico Chrystusa, przyjmij wieniec, który Pan przygotował dla ciebie na wieki”.

1. Drodzy Bracia i Siostry! Te starożytne słowa, zaczerpnięte z Pisma Świętego i słyszane przez nas w śpiewie przed Ewangelią, przypominają zaproszenie naszego Pana, które możemy dziś słusznie uznać za skierowane do każdej z dziesięciu sióstr elżbietanek, których beatyfikację dzisiaj celebруем. Tu, na tej Ziemi Dolnośląskiej, pod koniec II wojny światowej, były one żywym uobeczeniem owych mądrych panien z ewangelicznej przypowieści św. Mateusza, które wyszły na spotkanie Pana z zapalonymi lampami. W zamian za ich wierność i wytrwanie aż do przelewu krwi Bóg dał im wieniec chwały, z czego my sami dzisiaj się radujemy i co świętujemy. Ich dusze bowiem, jak słyszeliśmy we fragmencie Księgi Mądrości, „są w ręku Boga” (Mdr 3,1), ponieważ „uznał je godnymi siebie” (3,5) i „przyjął je jako całopalną ofiarę” (3,6). Można powiedzieć, że ten dzień uprzedza dla nas dzień ostateczny, dzień sądu, kiedy one „zajaśnieją” w naszych oczach (3,7).

2. W klimacie przemocy i ucisku, typowym dla tej końcowej fazy wojny, świadectwo nowych Błogosławionych jest słowem miłości, jest znakiem miłości oraz całkowitego oddania się niebieskiemu Oblubieńcowi. Jakaż moc rozbrzmiewa z okrzyku jednej z sióstr, która w swoich ostatnich słowach powiedziała: „Ja należę do Chrystusa i On jest moim Oblubieńcem!” (Positio, s. 101).

W wielu fragmentach Starego Testamentu Pan używał obrazu oblubieńca i oblubienicy, aby mówić o sobie i swoim ludzie. Lud Boży był rzeczywiście narodem wybranym, ponieważ był kochany. Bóg pozyskał sobie swój lud, wyzwalał go z niewoli i ofiarując mu swoje przymierze. Moglibyśmy stwierdzić, że przez święte życie i przykładowe męczeństwo siostry Paschalis Jahn i jej Towarzystek Pan chciał powiedzieć mieszkańcom tej ziemi: „Jesteście dla mnie ludem umiłowanym, wasza nadzieja jest moją wiernością, nie opuściłem was i nigdy was nie opuszczę. Niczego wam nie odbieram, bo nie szukam czego innego, jak tylko waszych serc, waszego oddania, waszej miłości”. O tej miłosiernej miłości Boga mówił św. Jan Paweł II podczas swojej ostatniej podróży do Polski. Powiedział: „Trzeba, aby orędzie o miłosiernej miłości zabrzmiało z nową mocą. Świat potrzebuje tej miłości. Nadszedł czas, żeby Chrystusowe przesłanie dotarło do wszystkich, zwłaszcza do tych, których człowieczeństwo i godność zdaje się zatracać w misterium iniquitatis. Nadszedł

czas, aby orędzie o Bożym miłosierdziu wlało w ludzkie serca nadzieję i stało się zarzewiem nowej cywilizacji – cywilizacji miłości”. (Błonie – Kraków 18 sierpnia 2002 r.)

Głoszenie Królestwa Chrystusa, „królestwa sprawiedliwości, miłości i pokoju”. (Mszał Rzymski dla Diecezji Polskich, s. 205*) to nie tylko męczeństwo, które nazaczyło ostatnie chwile życia naszych nowych Błogosławionych. Bowiem, całe życie tych sióstr, za przykładem ich Współżalozycielki i pierwszej Przełożonej Generalnej, błogosławionej Marii Luizy Merkert, było prawdziwym darem z siebie w służbie chorym, maluczkim, ubogim, najbardziej potrzebującym. Ich bezinteresowna i heroiczna miłość była tak wielka, że powstrzymywała je nawet wówczas, gdy ucieczka pozwoliłaby uniknąć im największego ryzyka, jakim bez wątplenia było na przełomie lat 1944-1945 zbliżanie się Armii Czerwonej, co niesło ze sobą wieści o jej brutalności i okrucieństwach popełnianych przez żołnierzy na mieszkańcach Prus Wschodnich. Kiedy więc wojsko zbliżało się do Wrocławia, wielu cywilów stanęło przed wyborem czy ratować się ucieczką, czy pozostać i narażać się na niebezpieczeństwo. Siostry Elżbietanki zdecydowały pozostać w miejscowościach zajętych przez Sowieców. W liście z marca 1945 r. pisały: „Według nas jest naszym obowiązkiem pozostać przy tych potrzebujących” (Positio, s. 119). Przez ich niezłomny charakter przylgnęła do Chrystusa, ich całkowite i niepodzielne oddanie się całym sercem Bogu i bliźniemu, znalazły swoje potwierdzenie właśnie w tych okolicznościach. Poszły na śmierć z heroiczną odwagą, o której opowiadało wielu świadków, w myśl słów św. Pawła, które dzisiaj wysłuchaliśmy: „Któż może nas odłączyć od miłości Chrystusowej?” [Rz 8,35]. Tak, ich życie było przepełnione największą miłością, tą miłością, którą nakazał sam Pan: „Jak Ja was umiłowalem” (J 15,12). Św. Augustyn komentuje: „W jaki sposób nas umiłowales, abyśmy wiedzieli, jak winniśmy się miłować? Postuchajcie: Nikt nie ma większej miłości niż oddać życie za przyjaciół. Miłujcie się nawzajem, aby każdy ofiarował swoje życie za drugich. Męczennicy bowiem wprowadzili w czyn to, o czym mówi również ewangelista Jan w swoim liście: Jak Chrystus oddał swoje życie za nas, tak i my powinniśmy oddać nasze życie za braci” (Sermones, 332,2)

3. Bogactwo duchowe nowych Błogosławionych wspiera i inspiruje nas do bycia lepszym człowiekiem. Równocześnie ich męczeństwo przywodzi na myśl sytuacje, których doświadczamy dzisiaj w Europie XXI wieku. Są to okoliczności, w których – widząc sceny dokonywanej przemocy, gorzkiego okrucieństwa, nieuzasadnionej nienawiści – odczuwamy pragnienie pokoju i budowania harmonii poprzez gesty miłości, otwartości, akceptacji i gościnności. Wobec bolesnych wydarzeń, które dotknęły Ukrainę, podczas audiencji generalnej w Środę Popielcową, Papież Franciszek skierował szczególne pozdrowienie dla Polaków, geograficznie tak bliskich teatrowi tych brutalnych czynów.





Powiedział: „*Wy jako pierwsi wsparliście Ukrainę, otwierając swoje granice, swoje serca i drzwi swoich domów dla Ukraińców uciekających przed wojną – powiedział. – Hojnie ofiarujecie im wszystko, czego potrzebują, by mogli żyć godnie, pomimo dramatu obecnej chwili. Jestem wam głęboko wdzięczny i z serca wam błogosławię!*” (Audiencja generalna, 2 marca 2022 r.). Pokój buduje się poprzez konkretne gesty bezinteresownej miłości, służy się mu oddaniem i wiernością, gdy wymaga się od nas, abyśmy okazali troskę o innych. To jest konkretna odpowiedź, której obok modlitwy każdy z nas może udzielić w obliczu tak wielkiej brutalności, barbarzyństwa i niesprawiedliwości, których jesteśmy świadkami. Nowe błogosławione są dla nas w tym momencie doskonałym przykładem. Nie możemy dziś celebrować ich beatyfikacji, bez przypomnienia błogosławieństwa wypowiedzianego przez Jezusa: „*Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi!*” (Mt 5,9).

Z miłości do Boga, siostry Paschalis Jahn i jej Towarzyski zapragnęły własnym męczeństwem bronić swojego dziewictwa i czystości. Jeśli nawet w sloganowych wyrażeniach i pojęciach świata, w którym żyjemy, wydaje się, że nie ma miejsca na takie słowa, nie możemy pozwolić, aby został wyeliminowany i zabrany skarb, jaki zawierają. Nowe błogosławione są bowiem ostatnim ogniwem długiego łańcucha, tak długiego jak cała tradycja Naszego Kościoła. Już pierwsi Ojcowie Kościoła wywyższali konsekrowane dziewictwo i czystą miłość dziewic. Czystość jest bowiem najszlachetniejszym wyrazem dobrowolnej miłości, która czyni z siebie całkowity dar, niczego sobie nie zatrzymując. Przykład nowych Błogosławionych tak jasny i przejrzysty, sprzeciwia się bardzo szerokiemu działaniu na rzecz zaciemnienia ludzkiej miłości. Przypomina wszystkim – myślę zwłaszcza o młodzieży – jakiej miłości szuka serce człowieka. Czy nie znajdujemy jej może w darze z siebie? I czy nie jest prawdą, że im cenniejszy jest dar, tym bardziej wymaga od nas, abyśmy go strzegli? Wpatrując się w przykład tych dzielnych i szczerych kobiet, każdy może odkryć, że jest powołany do prawdziwej, troskliwej i bezinteresownej miłości. Katechizm Kościoła Katolickiego nazywa go „*podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej!*” (1604).

Wreszcie, czyż nie można dostrzec, jak jaśnieje w tych Męczennicach godność kobiety, która w planie Odkupienia ma największe uznanie w Najświętszej Maryi Pannie? Pozwólcie, że ponownie odczytam razem z wami jedno ze zdań, którymi św. Jan Paweł II zakończył z okazji Roku Maryjnego 1981 swój list apostolski *Mulieris dignitatem*: „*Kościół składa dzięki za wszystkie przejawy kobiecego „geniuszu” w ciągu dziejów, pośród wszystkich ludów i narodów; składa dzięki za wszystkie charyzmaty, jakie Duch Święty udziela niewiastom w historii Ludu Bożego, za wszystkie zwycięstwa, jakie zawdzięcza ich wierze, nadziei i miłości: składa dzięki za wszystkie owoce*

kobiecej świętości!” (31). Tak dziękujemy Bogu wraz z całym Kościołem za świętość Paschalis Jahn i jej dziewięciu Towarzyszek. Prosimy Pana za ich wstawiennictwem, aby światu nigdy więcej nie zabrakło szacunku dla kobiecości, równości w godności mężczyzny i kobiety oraz ochrony macierzyństwa.

4. Drodzy Bracia i Siostry! Wróćmy do fragmentu Ewangelii wg św. Mateusza. Dziesięć dziewic wzięło swoje lampy i poszło na spotkanie z oblubieńcem. Pięć z nich miało przy sobie odpowiedni zapas oliwy, podczas gdy pozostała piątka okazała się nierozważna, ponieważ oliwa się im skończyła. Św. Bazyli Wielki potwierdza, że znaczenie tej oliwy to „*gotowość do pełnienia woli Bożej każdego dnia i każdej godziny!*” (Regulae morales, 80,22). Dzień i godzina woli Bożej były dla dziesięciu dziewic, które dziś zostały beatyfikowane, wypełnieniem przez męczeństwo ich pełnego oddania w miłości. W przeciwieństwie do dziewic z przypowieści, wszystkie dziesięć, z ich własnym charakterem i osobistymi cechami, przyjęły okrucieństwo cierpienia, brutalność upokorzeń i poszły na spotkanie śmierci. Teraz gdy ich świętość została uznana przez Kościół, są nam dane jako orędowniczki przed Bogiem. Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Polski, świętej Edycie Stein, która tutaj we Wrocławiu przyszła na świat i dziesięciu nowym Błogosławionym powierzamy nasze potrzeby i nasze troski, nasze nadzieje i nasze oczekiwania. W sposób szczególny polecamy im dzisiaj naród ukraiński, migrantów i nasze dążenie do pokoju.

Błogosławiona Paschalis Jahn z sercem pełnym miłości,
 Błogosławiona Melusjo Rybka, niewiasto mężna,
 Błogosławiona Edelburgis Kubitzki, przykładzie ewangelicznego ubóstwa,
 Błogosławiona Adelo Schramm, dziewico roztropna,
 Błogosławiona Acutino Goldberg, miłośniczko sprawiedliwości,
 Błogosławiona Adelheidis Töpfer, wzorze wiary,
 Błogosławiona Felicitas Ellmerer, posłuszna do końca,
 Błogosławiona Sabino Thienel, ze spojrzeniem pełnym nadziei,
 Błogosławiona Rosario Schilling, wzmocniona pokutą,
 Błogosławiona Sapientio Heymann, dziewico pełna mądrości,
 Módlcie się za nami!

Ks. Kardynał MARCELLO SEMERARO

Prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych

Wrocław, 11 czerwca 2022 roku





Uroczysta Msza święta beatyfikacyjna Siostry M. Paschalis Jahn i dziewięciu Towarzystek ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety pod przewodnictwem Ks. Kardynała Marcello Semeraro Prefekta Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych. Archikatedra św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu, 11 czerwca 2022 roku.



STRONA INTERNETOWA

PARAFII: www.parcyfa.ia.3k.plCMENTARZA: www.mogily.pl/mierzczyn

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzszynie
 PL 34 8335 0003 0303 2437 2000 0001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
 Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzszynie.
 Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzszynie.
 Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
 Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,
 e-mail: mierzczyn@diecezjagdansk.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.